

mnie abym napisał coś o podróżach, zresztą nie od dzisiaj uważa, że ze wszystkich, z którymi korespondował ja piszę najciekawsze listy...

W dalszej części tej korespondencji Malkin przywołał słowa swego dawnego profesora archeologii i kultury materialnej – Douglasa Osborne'a:

Ja i Carolyne przechowujemy Twoje wszystkie listy z podróży do „dzikich” oraz po muzeach i chętnie Ci będziemy tym służyć – Ty pewnie jesteś za głupi, aby przechowywać ich kopie!⁷

Korespondencja wysyłana do Heleny Przystalskiej-Malkin zestawiona z relacjami drukowanymi przez Borysa Malkina na łamach czasopisma „Poznaj Świat” oraz w napisanej z ogromną pasją książce *Odchodzący świat*, pozwala uzyskać pełniejszy obraz życia badacza. Dzięki nim poznajemy kulisy układania planów badawczych, czynionych przygotowań do podróży, ale i perturbacji związanych z uzyskaniem pozwoleń na wyjazdy w głąb kraju, jakie miewał m.in. w Brazylii; kłopotów z załatwieniem transportu umożliwiającego przemieszczanie się po trudno dostępnych terenach wiodących do osad indiańskich. Były to dla Malkina frustrujące dni bezczynnego oczekiwania, będące zarazem marnowaniem pieniędzy i czasu, który pragnął spożytkować na prace w terenie: „nie wiesz, jak bardzo mnie nogi swędzą – tak chcę się tam dostać i zabrać do roboty i strzelać zdjęcia” – pisał do Heleny podczas przedłużającej się podróży do kolumbijskich Indian Yuko⁸.

Malkin przez lata wypracował pewien system działania. Obierał sobie miejsce tymczasowego zamieszkania, dobierając je tak, aby najłatwiej było organizować wyprawy do osad indiańskich, które w danym czasie zamierzał przebadać i dokumentować⁹. Po podróżach powracał do swej bazy z pozyskanymi przedmiotami kultury materialnej oraz okazami entomologicznymi i zoologicznymi, gdzie dokonywał szczegółowego opracowania zbiorów, opisując je, nadając im etykiety, identyfikując oraz wysyłając do muzeum, które na daną kolekcję czekało.

Do Indian Kofán¹⁰ zamieszkujących rejon lasów tropikalnych Amazonii na pograniczu północno-wschodniego Ekwadoru i południowo-zachodniej Kolumbii, Borys Malkin wyprawiał się dwukrotnie: w 1970 i 1971 r. Pierwszą po-

⁷ List Borysa Malkina do Heleny Przystalskiej, 1967, s. 2.

⁸ List Borysa Malkina do Heleny Przystalskiej, Becerril, dep. Cesar, 15 lipca 1968, s. 1.

⁹ W korespondencji wielokrotnie wspominał, jakie problemy miał z oczekiwaniem na zezwolenia na wyruszenie w głąb kraju do Indian. Szczególnie ciężko formalności wyjazdowe załatwiała się w Brazylii; List Borysa Malkina do Heleny Przystalskiej, 24 maja 1960 r.

¹⁰ Język Indian Kofán częściowo wywodzi się z rodziny językowej chibcha, pozostając zarazem językiem izolowanym; (KAIRSKI 1999: 60) Mówi nim obecnie około 1500 osób.